

## Święty Florian

Po wejściu do wnętrza tutejszego kościoła na najbliższym filarze, po prawej stronie na konsoli stoi figura. Artysta rzeźbiarz, przedstawił postać opartą na lewej nodze lekko przechylonej i zwróconej w prawą stronę. Prawa noga jest ugięta i dotyka brzegów budynku, z którego okien wydobywają się płomienie. Widoczny jest również pojemnik z wylewającą się wodą na płonący budynek. W lewej ręce postać trzyma złożoną chorągiew z drzewcem. Postać jest przedstawiona w stroju rzymskiego żołnierza.

Opisywana rzeźba, według średniowiecznej ikonografii, ukazuje nam postać św. Floriana. Według przekazów historycznych święty ten za czasów panowania cesarza Dioklecjana był dowódcą małego oddziału legionistów rzymskich stacjonujących na terenie Noricum Ripense, obecnie tereny górnej Austrii. Uwięziony za wyznawanie chrześcijaństwa, został poddany okrutnej chłości i wymyślnym torturom. Po skazaniu na śmierć został zaprowadzony nad rzekę Enns i z mostu strącony w nurt tej rzeki. Oprawcy przed wrzuceniem go do rzeki, uwiesili mu u szyi dużych rozmiarów kamień. Rzeka Enns wyrzuciła na brzeg ciało męczennika. Niejaka wdowa Waleria, której święty ukazał się we śnie, zajęła się jego pochówkiem. Wkrótce przy grobie męczennika zaczęły dziać się cuda.

Kult św. Floriana w Polsce swymi początkami sięga drugiej połowy XII wieku. Według średniowiecznej legendy papież Lucjusz III (1181-1185) na prośbę piastowskiego księcia Kazimierza Sprawiedliwego miał przekazać relikwie św. Floriana biskupów i krakowskiemu Gedce. Według tradycji staropolskiej papież Lucjusz III ulegając prośbie wspomnianego polskiego księcia, udał się w stroju pontyfikalnym do kościoła św. Wawrzyńca, w którym znajdowały się doczesne szczątki św. Stefana, króla Węgier i św. Floriana. Na wyraźne polecenie tego papieża został otwarty grobowiec. Po otwarciu grobowca papież zwrócił się z zapytaniem do bu świętych - który chce się udać do Polski. W odpowiedzi św. Florian podniósł rękę.

Kult św. Floriana rozwijał się żywiołowo na terenie Rzeczypospolitej szlacheckiej i Śląsku do końca XVI stulecia. Jego natężenie zmalało zaś w następnych wiekach. Do jego ożywienia na terytorium cesarstwa austriackiego i Rzeszy Niemieckiej począwszy od drugiej połowy XVIII stulecia. Nastąpiło przekazanie relikwi przez biskupa krakowskiego J. Lipskiego w roku 1736 do opactwa w Austrii.

Jednym z gorących czcicieli tego świętego był Antoni Schaffgotsch, dziedzic posiadłości ziemskich w rejonie Cieplic Śląskich, Sobieszowa i Gryfowa Śląskiego. Jemu się to przypisuje ufundowanie kolumny tego świętego na placu przykościelnym w Cieplicach Śląskich pod wezwaniem Jana Chrzciciela i przy kościele parafialnym w Mirsku.

Św. Floriana od stuleci uważano za patrona strażaków. Na jego podobiznach umieszczano garniec jako atrybut jego bezpośredniej i nadzwyczajnej interwencji. Wraz z rozwojem hutnictwa św. Florian stał się także patronem ludzi ciężkiej pracy. Święto liturgiczne, kiedy to uroczystie obchodzimy wspomnienie świętego przypada na 4 maja. Troski jego czcicieli św. Florian przejmując jako on sam jako ich orędownik i opiekun.

Opr. Adolf Andrejew  
Fot. Marek Hardel

*Tekst opracowany w oparciu o materiały znajdujące się  
w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków we Wrocławiu  
(Delegatura w Jeleniej Górze).*

